

## Interesująca wizja ośrodka TPD „Helenów”

Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci „Helenów” w Międzylesiu powinno się zmienić, unowocześnić. Jest na to – przynajmniej teoretyczna – szansa.

Dysponuje ono wizją przebudowy i utworzenia parku terapeutycznego. Ale tylko na zgrupowanie wszystkich funkcji (edukacja, rehabilitacja, terapia, aktywizacja do życia) trzeba by ok. 40 mln zł. Architekci przeanalizowali obecne zagospodarowanie 16 – hektarowego terenu „Helenowa”. Wnioski nie nastrajają optymistycznie. Niedaleko od wjazdu, po prawej stronie, znajduje się część edukacyjna centrum. Tu mieszczą się szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, kolegium nauczycielskie kształcące kadry do pracy z osobami niepełnosprawnymi, a w „Helenowie” są to młode osoby z porażeniem mózgowym. Obiekty są parterowe, wyeksploatowane, wymagające kosztownych remontów, napraw, bieżącej konserwacji. W znacznym oddaleniu od tej części znajdują się internat, basen, stołówka, administracja, pomieszczenia do rehabilitacji i terapii, miejscowy Zespół Opieki Zdrowotnej. W internacie mieszka ok. 50 osób, ponad 70 dzieci i młodych ludzi jest dowożonych przez rodziców. Z nimi jest pewien kłopot – przed rozpoczęciem zajęć lekcyjnych przebywają w świetlicy. Następnie większość uczniów trzeba przewieźć do szkół. Odległość między internatem i świetlicą a częścią edukacyjną centrum pokonywana jest zakładowym mikrobusem. Po lekcjach trzeba uczniów odwieźć do internatu, na świetlicę, na zajęcia rehabilitacyjne, na obiad. To nie jedyne kłopoty. Jak zauważyli architekci opracowujący nową wizję „Helenowa”, stare budynki zaprojektowano niekorzystnie, są długie a wąskie, mają podcienia, są źle usytuowane względem stron świata co sprawia, że są energochłonne.

Rocznie na ogrzewanie wydajemy astronomiczną dla nas kwotę ponad 300 tys. zł – przyznał dyrektor CREiO Zbigniew Drzewiecki. Dotychczasowe budynki, a szczególnie ich wyższe kondygnacje, nie są przystosowane do przebywania w nich osób niepełnosprawnych, na wózkach. Część internatowa ma tylko dwie windy.

Projektanci „nowego” „Helenowa” proponują zgrupowanie wszystkich obiektów w jednym miejscu. Bez zmian pozostawiono by internat, część rehabilitacyjną, administracyjną, kotłownię. Dobudowane byłyby: w I etapie, nowa część internatowa, w II – basen i podwyższenie istniejących budynków, w III – część szkolna z salą sportową. Nowe obiekty byłyby tak usytuowane, aby zapewniały dobre oświetlenie światłem naturalnym. Przewiduje się pozyskiwanie ciepła z gruntu i jego odzyskiwanie z powietrza wentylowanego mechanicznie na zewnątrz.



„Helenów” z lotu ptaka w wersji zaproponowanej przez architektów  
Fot. am

Dodatkowo na dachu jednego z budynków przewiduje się zainstalowanie kolektorów słonecznych. Dzięki tym rozwiązaniom można – jak przewidują specjaliści – zmniejszyć koszty ogrzewania i zaopatrzenia w ciepłą wodę o dwie trzecie. Przebudowa ośrodka umożliwi wykonanie większej ilości zewnętrznych i wewnętrznych podjazdów dla osób poruszających się na wózkach.

Dziś „Helenów” ma budynki o łącznej powierzchni ok. 5 tys. m kw., po przebudowie i rozbudowie byłyby to ok. 8 tys. m kw. Dziś z jego usług korzysta 120 – 130 dzieci i młodzieży, a byłyby o 30 więcej miejsc dla osób wymagających pobytu w internacie.

W prezentacji wizji architektonicznej uczestniczył marszałek samorządu województwa mazowieckiego Adam Struzik. Jego zdaniem wielkość tej planowanej inwestycji sprawia, że pieniądze mogą pochodzić jedynie z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej i trzeba być przygotowanym na wymagany wkład własny w wysokości ok. 25 proc.

O wiele łatwiej sięgnąć po środki pomocowe z tzw. funduszy norweskich, z których można finansować programy sprzyjające integracji środowiskowej. Mniejszy jest wymagany wkład własny, szybszy jest tryb przyznawania środków. To odpowiednia ścieżka do sfinansowania drugiego zamierzenia – stworzenia na terenie centrum parku terapeutycznego. Autorem jego koncepcji jest student V roku KUL, studiujący architekturę krajobrazu. Przygotował ją jako pracę dyplomową. Proponuje m. in. miejsca, w których niepełnosprawni mogliby chodzić boso i odczuwać strukturę różnych nawierzchni. Przewiduje możliwość pielęgnowania roślin przez osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, poruszanie się pomiędzy fontannami dla kontaktów z wodą. Przedstawił też nową wizję istniejącego na terenie ośrodka stawu, z możliwością karmienia ptactwa.

Henryka Murat